

*Sławomir M. Nowinowski*

**ORGANIZACJA, STRUKTURA I SPECYFIKA FUNKCJONOWANIA  
SŁUŻBY ZAGRANICZNEJ CZECHOSŁOWACJI  
W LATACH 1918–1925**

Utrzymywanie bezpośrednich stosunków z obcymi rządami, wysyłanie własnych przedstawicieli dyplomatycznych, a więc prowadzenie oficjalnej działalności na forum międzynarodowym należy niewątpliwie do podstawowych atrybutów władzy państwowej. W studium nad początkami dyplomacji czechosłowackiej zasadne jednak będzie cofnięcie się do czasów I wojny światowej, chociaż wspólne państwo Czechów i Słowaków nie było jeszcze wówczas podmiotem stosunków międzynarodowych a jedynie ideą.

W dziejach stosunków międzynarodowych zjawisko określane terminem „dyplomacja nie istniejącego państwa” znane było już w XIX w.<sup>1</sup> W latach Wielkiej Wojny za sprawą elit aspirujących do własnej państwowości narodów znów stało się aktualne. Dla dyplomacji czechosłowackiej ten pierwszy, „nieoficjalny” etap działalności miał wręcz kardynalne znaczenie. Wydaje się bowiem, że właśnie wtedy ukształtował się jej charakter, wypracowano metody i wybrano środki skutecznie stosowane przez następne lata do osiągnięcia taktycznych i strategicznych celów. Wówczas wykrytalizowały się również ideowe pryncypia oraz mechanizmy regulujące funkcjonowanie służby zagranicznej I Republiki.

Czechosłowackie zabiegi dyplomatyczne podczas I wojny światowej znalazły odbicie w pamiętnikarstwie i historiografii. Nie zachodzi więc konieczność ponownego ich rekonstruowania. Istotna natomiast jest konstatacja, że oto szczupłe gremium skupione wokół lidera ruchu niepodległościowego Tomáša Garrigue’a Masaryka zdołało w ciągu 4 lat pozyskać mocarstwa sprzymierzone do realizacji koncepcji państwa czechosłowackiego.

<sup>1</sup> Por. J. Skowronek, *Dyplomacja czy polityka? Spory o charakter działalności Hotelu Lambert*, [w:] *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wychodźstwie*, Warszawa 1994, s. 112–135.

Fakt ten przesądził o zdobyciu przez tę grupę ludzi decydującego wpływu na politykę wewnętrzną i zagraniczną I Republiki<sup>2</sup>.

Cieszący się wśród czeskich elit politycznych niekwestionowanym autorytetem T. G. Masaryk słusznie uważany jest za twórcę koncepcji czechosłowackiej akcji zagranicznej z lat 1914–1918. Wszak to w jego umyśle zrodził się plan szeroko zakrojonej kampanii propagandowej, której celem miały być spopularyzowanie wśród polityków i międzynarodowej opinii publicznej sprawy czechosłowackiej oraz dyskredytacja w tych samych środowiskach monarchii habsburskiej. Przez pierwszy rok Wielkiej Wojny Masaryk osobiście kierował realizacją tych planów. Nikomu nie przyszło nawet do głowy kwestionować jego prerogatywy „dyktatora” czechosłowackiej dyplomacji. Istotna zmiana nastąpiła jesienią 1915 r. po desygnowaniu przez Masaryka do prowadzenia bieżącej akcji politycznej i propagandowej najwybitniejszego spośród swych uczniów i współpracowników – Eduarda Beneša. Lider czechosłowackiego ruchu niepodległościowego darzył go nieograniczonym wręcz zaufaniem, mógł więc bez obaw poświęcić się mobilizacji czeskiej i słowackiej diaspory w Stanach Zjednoczonych i Rosji. Zachował, rzecz jasna, kontrolę nad poczynaniami swego beniaminka, ale z biegiem czasu stał się raczej patronem niż szefem czechosłowackiej dyplomacji. Beneš został natomiast *de facto* czechosłowackim ministrem spraw zagranicznych i nie kto inny, a właśnie on miał największe zasługi w doprowadzeniu do sukcesu sprawy czechosłowackiej jesienią 1918 r. Przyznał to zresztą lojalnie sam Masaryk oświadczając: „powiadam wam, bez Beneša nie mielibyśmy republiki”<sup>3</sup>.

W początkach września 1918 r. Beneš doszedł do przekonania, że oto nadszedł czas przekształcenia Czechosłowackiej Rady Narodowej w rząd tymczasowy i w związku z tym należy przystąpić do organizacji regularnej służby zagranicznej. Telegram wystosowany 13 września do przebywającego w Waszyngtonie Masaryka zawierał wyraźne sugestie dotyczące obydwu spraw. Nie przesądzając komu Masaryk winien powierzyć w swoim gabinecie tekę ministra spraw zagranicznych, Beneš domagał się niezwłocznego utworzenia czechosłowackich przedstawicielstw dyplomatycznych w Rzymie, Paryżu, Londynie, Waszyngtonie i Tokio. Uważał, że powinni nimi kierować urzędnicy przynajmniej w randze *chargé d'affaires* i nie omieszkiał zasugerować

<sup>2</sup> E. Beneš, *Světova válka a naše revoluce. Vzpomínky a úvahy z bojů za svobodu národa*, t. 1–3, Praha 1927–1928; T. G. Masaryk, *Světová revoluce. Za války a ve válce 1914–1918*, Praha 1925; M. Paulová, *Dějiny Maffie. Odboj Čechů a Jihoslovanů za světové války 1914–1918*, Praha 1937; K. Pichlík, *Zahraniční odboj 1914–1918 bez legend*, Praha 1968; M. Pułaski, *Z dziejów genezy „Europy wersalskiej”. Współpraca Słowian zachodnich i południowych w ostatnim etapie I wojny światowej*, Wrocław 1974.

<sup>3</sup> K. Čapek, *Hovory s T. G. Masarykem*, t. 2, *Život a práce*, Praha 1932, s. 111; T. G. Masaryk, *Světová revoluce...*, s. 29–31.

konkretnych kandydatów do tych funkcji. Nalegał również, aby powołać czechosłowackiego delegata przy rządzie serbskim<sup>4</sup>. Odpowiedź Masaryka była łatwa do przewidzenia<sup>5</sup>. 14 października ukonstytuował się w Paryżu czechosłowacki rząd tymczasowy z Benešem jako ministrem spraw zagranicznych i wewnętrznych. Tego dnia przystąpili do pełnienia swych dyplomatycznych misji przedstawiciele Czechosłowacji w Paryżu (dr Lev Sychrava) i Rzymie (dr Lev Borský). Tydzień później rozpoczęła funkcjonowanie czechosłowacka placówka w Londynie (*chargé d'affaires* przy Dworze św. Jakuba został dr Štefan Osuský)<sup>6</sup>. Dyplomacja czechosłowacka wkroczyła tym samym w nowy, oficjalny już etap swojej działalności.

Tymczasem w Pradze inicjatywa przeszła w ręce czeskich posłów wybranych w 1911 r. do austriackiego parlamentu. Zawiązali oni Komitet Narodowy, którego prezydium przystąpiło do pertraktacji z cesarskim namiestnikiem w Pradze na temat warunków przejścia kontroli nad wszystkimi instytucjami cesarsko-królewskiej administracji. 28 października, w dniu proklamowania niepodległej Republiki Czechosłowackiej, na podstawie rozporządzenia Komitetu Narodowego nr 1, stały się one organami władzy nowego państwa. Przepis nie miał oczywiście żadnego wpływu na formowanie się czechosłowackiej służby zagranicznej, albowiem w Pradze nie funkcjonowały żadne agendy dyplomacji austriackiej<sup>7</sup>.

Powstanie krajowego ośrodka władzy mogło skomplikować stosunki dyplomacji Beneša z mocarstwami sprzymierzonymi. Konieczne stało się wypracowanie satysfakcjonującego obydwie strony kompromisu. W negocjacjach prowadzonych w Genewie w dniach 28–31 października ustalono, że do czasu zwołania Zgromadzenia Narodowego, funkcję tymczasowego parlamentu pełnić będzie Komitet Narodowy, w powołanym zaś po okresie prowizorium rządzie koalicyjnym znajdą się przedstawiciele wszystkich czeskich i słowackich stronnictw politycznych. W nowym gabinecie Beneš piastować miał nadal tekę ministra spraw zagranicznych<sup>8</sup>.

Szef czechosłowackiej dyplomacji, który w rozmowach genewskich reprezentował emigracyjny ośrodek władzy, wywarł na czeskich parlamentarzystach bardzo dobre wrażenie. Objawił im się jako wytrawny znawca zagadnień międzynarodowych, gospodarczych i finansowych, zaimponował

<sup>4</sup> E. Beneš, *Světova válka...*, t. 3, s. 321.

<sup>5</sup> *Vzájemna neoficiální korespondence T. G. Masaryka s Eduardem Benešem z doby pařížských mírových jednání (říjen 1918 – prosinec 1919)*, přípr. Z. Šolte, t. 2, *Masaryk a Beneš ve svých dopisech z doby pařížských mírových jednání v roce 1919*, Praha 1994 [dalej – *Masaryk a Beneš...*], s. 115–117, dok. 1.

<sup>6</sup> *Deset let československé zahraniční politiky. Činnosti ministerstva zahraničních věcí*, Praha 1928, s. 108–110.

<sup>7</sup> Tamże, s. 98–99; por. W. Balcerak, *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1974, s. 273–274.

<sup>8</sup> K. Pichlik, *Zahraníční...*, s. 496; *Masaryk a Beneš...*, s. 126, dok. 6.

kwalifikacjami i politycznym wyrobieniem<sup>9</sup>. Zgoła odmienne odczucia wyniósł zapewne z tych spotkań Beneš, który dobitnie przekonał się, że żaden z jego rodaków nie jest go w stanie zastąpić. Nikt nie dorównywał mu bowiem rozeznaniami skomplikowanej materii stosunków europejskich, nikt nie miał – takich jak on – kontaktów z kręgami opiniotwórczymi i politycznymi ententy. Nic nie uzasadniało więc odbycia najkrótszych choćby konsultacji w Pradze, na dyskusje z ignorantami szkoda było bowiem czasu<sup>10</sup>. 14 listopada nowy premier – Karel Kramář oficjalnie powołał Beneša na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Zanim to nastąpiło, na mocy swoich uprawnień Komitet Narodowy 2 listopada, rozporządzeniem nr 2, powołał do życia Urząd Spraw Zagranicznych (Úřad pro věci zahraniční). Licząca zaledwie 7 urzędników i 2 sekretarki struktura miała w przyszłości przekształcić się w centralę dyplomacji czechosłowackiej. Po sformowaniu gabinetu Kramářa została formalnie podporządkowana Benešowi<sup>11</sup>. Faktyczny nadzór nad jej funkcjonowaniem, wobec nieobecności w kraju ministra, sprawować miał premier. Ten jednak nie był w stanie sprostać owemu zadaniu. Nic więc dziwnego, że pozbawiony kontroli Urząd zapisał się w pamięci współczesnych jako ostoja anarchii, bałaganu i braku kompetencji<sup>12</sup>. Młodym urzędnikom, z których większość zgłosiła się do pracy ochotniczo, nie brakowało wprawdzie zapału, wyraźnie jednak nie dostawało im umiejętności i wyobraźni. Usprawiedliwiał ich jednak w pewnym sensie brak wzorców i tradycji służby zagranicznej. Nie istniała w tym zakresie pragmatyka urzędnicza, ani nawet... terminologia. Wszystko należało stworzyć od podstaw<sup>13</sup>.

Z postępowania Beneša można wnosić, iż uważał on budowanie aparatu biurokratycznego w Pradze za przedwczesne. Centrum dyplomacji czechosłowackiej nadal miało pozostawać w stolicy Francji i ze względu na zbliżającą się konferencję pokojową nie należało spodziewać się w tym względzie żadnych zmian. O wiele bardziej istotne wydawało się stworzenie sieci placówek zagranicznych.

Pod koniec roku 1918 Czechosłowacja miała (oprócz poselstw w Paryżu, Rzymie i Londynie) swoich reprezentantów w państwach, z którymi oficjalne stosunki dyplomatyczne nawiązano w okresie późniejszym. Z tego też powodu dyplomatom czechosłowackim przysługiwał jedynie tytuł pełnomoc-

<sup>9</sup> J. Preiss, *Vzpomínkou na dra Edvarda Beneše*, [w:] *50 let Edvarda Beneše. Vzpomínky, svedectví, úvahy*, Praha 1934, s. 151–152.

<sup>10</sup> P. E. Zinner, *The Diplomacy of Eduard Beneš*, [w:] *The Diplomats 1919–1939*, ed. G. A. Craig and F. Gilbert, Princeton 1953, s. 104.

<sup>11</sup> *Deset let...*, s. 103.

<sup>12</sup> E. Romer, *Pamiętnik paryski 1918–1919*, Wrocław 1989, s. 75–77; *Boj o smeř vývoje čs statu*, sv. 1 (*říjen 1918 – červen 1919*), Praha 1965, s. 163–165, dok. 142.

<sup>13</sup> *Deset let...*, s. 105.

nika. Zostali nimi: Emil Stodola (Budapeszt), Vlastimil Tusar (Wiedeń), Milan R. Štefanik (Tokio), Edvard Körner (Berlin). Ponadto, quasi-dyplomatycznymi agendami były czechosłowackie misje wojskowe w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słoweńców [dalej – Królestwo SHS], Rosji i Rumunii. W Stanach Zjednoczonych działały natomiast placówki konsularne, utworzone przez Masaryka w Nowym Jorku, Chicago i Pittsburgu<sup>14</sup>.

Podstawowym problemem, z jakim borykała się dyplomacja czechosłowacka w pierwszych latach swego istnienia, był brak kadr. Tylko nieliczni Czesi mogli wykazać się praktyką w służbie dyplomatycznej lub konsularnej monarchii habsburskiej. I oni zajmowali zresztą z reguły dość niskie szczeble w hierarchii urzędniczej, a więc zakres doświadczeń, jakie wnosili do dyplomacji I Republiki nie przedstawiał się imponująco. Niedostatek sił fachowych powodował zatrudnienie osób mających ze względów osobistych, zawodowych czy rodzinnych podstawową przynajmniej znajomość stosunków panujących za granicą lub legitymujących się zaufaniem czołowych postaci ruchu niepodległościowego<sup>15</sup>.

Prywatna korespondencja między Benešem a Masarykiem, w której sprawy personalne zajmowały poczesne miejsce, pozwala rozeznaczyć się w skali trudności kadrowych czechosłowackiej dyplomacji. Prezydent i minister zgodnie konstatawali brak kwalifikacji u aspirantów do służby zagranicznej. Nierzadko całymi miesiącami nie udawało im się znaleźć odpowiedniego kandydata na odpowiedzialne stanowisko. Narzekali na nieposkromione ambicje, chęć dyskutowania zasług, brak lojalności i kompromitowanie się przed obcymi. Wyraźnie brakowało w korpusie dyplomatycznym dyscypliny, zdarzały się przypadki odmowy pełnienia misji, które nie wydawały się dość atrakcyjne<sup>16</sup>. Wiele kłopotów powodowali działacze polityczni, zwłaszcza parlamentarzyści pragnący pracować w dyplomacji piastując równocześnie swe poselskie godności<sup>17</sup>. Kształcenie personelu należało wówczas rzeczywiście do najistotniejszych zadań. Beneš spodziewał się osiągnąć pozytywne rezultaty wychowawcze kierując na placówki zdemobilizowanych oficerów służących wcześniej w czechosłowackich legionach u boku ententy. Planował również wysłanie tam młodych urzędników dawnej cesarsko-królewskiej administracji, którzy pomogliby wprowadzić nieco biurokratycznych porządków<sup>18</sup>. Jeszcze w sierpniu 1919 r. Masaryk pisał o pilnej potrzebie uruchomienia edycji

<sup>14</sup> Tamże, s. 108–113; A. Marès, *Formation et développement du ministère des Affaires étrangères tchécoslovaque (1918–1932)*, „Relations Internationales” 1982, No 31, s. 300–301.

<sup>15</sup> L. Krofta, *O zahraniční službě. Vznik, cíle a význam Male Dohody*, Praha 1933, s. 7–8; *Deset let...*, s. 104–105.

<sup>16</sup> *Masaryk a Beneš...*, s. 187–189, dok. 28, s. 192–194, dok. 30, s. 261–262, dok. 61, s. 264–268, dok. 63, s. 284–289, dok. 70, s. 320–321, dok. 83, s. 337–339, dok. 93, s. 342, dok. 95.

<sup>17</sup> Tamże, s. 150–151, dok. 18; por. *Boj o smeř...*, s. 163–165, dok. 142.

<sup>18</sup> *Masaryk a Beneš...*, s. 228–231, dok. 44.

tygodniowego biuletynu przeznaczanego dla dyplomatów akredytowanych w Pradze, ponieważ czechosłowacka służba zagraniczna z racji nikłej znajomości języków obcych nie może służyć im wyjaśnieniami i informacjami<sup>19</sup>.

Konferencja Pokojowa w Paryżu stanowiła dla młodej dyplomacji czechosłowackiej nie lada wyzwanie. Potrafiła mu ona sprostać odnosząc sukces niemal we wszystkich interesujących ją sprawach. Nie obeszło się jednak bez pewnych perturbacji. Poważnym problemem było już samo ustalenie składu delegacji I Republiki, tak aby odzwierciedlał on rozmaite uwarunkowania polityczne i narodowościowe. Ostatecznie Czechosłowację w Paryżu reprezentowali: K. Kramář (I delegat), E. Beneš (II delegat), Š. Osuský (sekretarz generalny) oraz sekretarze – Cyril Dušek, Miroslav Plesinger-Božinov i Vladimír Slávik. Towarzyszył im zespół ekspertów od spraw demograficznych, gospodarczych, historycznych, wojskowych i prawnych<sup>20</sup>. Powierzenie funkcji przewodniczącego delegacji premierowi skłoniło go do podjęcia próby uzyskania realnego wpływu na czechosłowacką politykę zagraniczną. Zakończyło się to całkowitym niepowodzeniem. Oficjalne i prywatne spotkanie Kramářa z politykami ententy obnażyły bowiem jego ignorancję i całkowity brak talentów dyplomatycznych. Pozycja Beneša w konsekwencji więc nie tylko nie uległa osłabieniu, lecz wprost przeciwnie – została wzmocniona. Czechosłowacki minister trafnie ocenił, że jego notowania wśród sprzymierzonych wzrosły, albowiem mieli oni możliwość obserwowania z bliska Kramářa<sup>21</sup>. Nie ulegało wątpliwości, iż Beneš był dla przedstawicieli mocarstw wygodniejszym partnerem negocjacji. Budził uznanie rozległością horyzontów, przygotowaniem do merytorycznej dyskusji, swym zachowaniem poświadczał doskonale wyczucie nastrojów i układu sił na arenie międzynarodowej, nie uchodził wreszcie za ortodoksa<sup>22</sup>. Porażka w rywalizacji z Benešem uczyniła z Kramářa nieprzejednanego wroga szefa czechosłowackiej dyplomacji i konsekwentnego krytyka prowadzonej przez niego polityki<sup>23</sup>.

Wyjazd premiera na konferencję pokojową w styczniu 1919 r. spowodował istotne zmiany w funkcjonowaniu resortu spraw zagranicznych. Zastępujący Kramářa minister Antonín Švehla napotkał przy egzekwowaniu swych uprawnień wobec tej instytucji poważne trudności. Urząd Spraw Zagranicznych nadal nie pracował właściwie: parlamentarzyści aspirowali do sprawowania

<sup>19</sup> Tamże, s. 330–332, dok. 89.

<sup>20</sup> A. Gajanová, *ČSR a střeoevropská politika velmoci (1918–1938)*, Praha 1968, s. 28.

<sup>21</sup> *Masaryk a Beneš...*, s. 177–179, dok. 25; por. K. Gajan, *Masaryk, Beneš und Kramář und ihre Einflussnahme auf die Gestaltung der Friedensverträge*, [w:] *Versailles–St. Germain–Trianon. Umbruch in Europa vor fünfzig Jahren*, herausg. K. Bosl, München–Wien 1971, s. 25–36.

<sup>22</sup> Por. P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 111.

<sup>23</sup> Por. *Kramářův soud nad Benešem*, Praha 1938.

w nim kierowniczych funkcji, utrzymywał się chaos w zakresie podziału obowiązków. Wiele spraw należących do kompetencji służby zagranicznej załatwiano w Prezydium Rady Ministrów, nie informując nawet o tym właściwego organu. Nie istniała spójna koncepcja organizacji i zarządzania centralą czechosłowackiej dyplomacji. Brak kierownictwa i ścisłego nadzoru rzutował na funkcjonowanie wszystkich służb i struktur<sup>24</sup>. Masaryk sugerował Benešowi, aby chociaż na kilka dni przyjechał do Pragi i uregulował stosunki we własnym resorcie. Szef dyplomacji uznał jednak, iż nie może pozwolić sobie na najkrótszą nawet absencję w Paryżu. Nabral jednak przekonania, że nie powinien zwlekać z reorganizacją Urzędu. Podjęte przez niego w połowie stycznia 1919 r. decyzje zapoczątkowały właściwy proces tworzenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych (Ministerstva Zahraničních Věci).

Z racji swoich obowiązków na konferencji Beneš nie był w stanie osobiście kształtować struktur ministerstwa. Wykluczył, jako nielogiczne i sprzeczne z konstytucją, powierzenie tego parlamentarzystom. Na stanowisko swego tymczasowego zastępcy powołał ok. 25 stycznia dr. Bedřicha Štěpánka, który za czasów habsburskiej monarchii pracował w służbie konsularnej<sup>25</sup>. Posiadający spore doświadczenie Štěpánek nie cieszył się jednak pełnym zaufaniem ministra, co znalazło swój wyraz w przyznaniu mu tylko rangi radcy ministerialnego. Beneš miał zastrzeżenia do jego cech charakteru, wątpił też w zdolności organizacyjne. Chętniej widziałby go na placówce zagranicznej w Paryżu lub w Warszawie<sup>26</sup>. Prawdopodobnie przyczyn tej niechęci upatrywać należy w różnicach politycznych. Štěpánek uczestniczył wprawdzie w czeskim ruchu niepodległościowym, lecz uchodził za zdeklarowanego stronnika Kramářa. Przesądziło to o rychłym końcu jego dyplomatycznej kariery<sup>27</sup>, tymczasem jednak Beneš nie mógł obejść się bez tego fachowca. W ciągu niespełna dwóch lat sprawowania funkcji udało się Štěpánkowi nie tylko stworzyć prowizoryczne struktury resortu, ale również wyrzucić dość trwale piętno na funkcjonowaniu jego aparatu biurokratycznego. Zakończenie procesu formowania ministerstwa nastąpiło dopiero w połowie lat dwudziestych. Dokonano tego pod kierunkiem dr. Václava Girsy, który sprawował urząd zastępcy ministra począwszy od stycznia 1921 r. Jako człowiek bliski i oddany Benešowi utrzymał się na stanowisku aż do roku 1927<sup>28</sup>.

Struktura Ministerstva Zahraničních Věci wzorowana była na organizacji większości europejskich ministerstw spraw zagranicznych sprzed I wojny światowej. Polegała ona na wyodrębnieniu, na podstawie kryteriów rzecz-

<sup>24</sup> *Masaryk a Beneš...*, s. 162–163, dok. 22, s. 164–170, dok. 23.

<sup>25</sup> Tamże, s. 150–151, dok. 18.

<sup>26</sup> Tamże, s. 238–241, dok. 49, s. 284–289, dok. 70, s. 320, dok. 83.

<sup>27</sup> A. Marès, *Formation...*, s. 310.

<sup>28</sup> *Deset let...*, s. 106.

wych, szeregu działów grupujących specjalistów w poszczególnych dziedzinach<sup>29</sup>. W latach 1921–1924 obowiązywał więc podział na sekcje:

- I Sekcja – Prezydium (Presidium);
- II Sekcja – polityczna (Politická sekce);
- III Sekcja – prawna (Právní sekce);
- IV Sekcja – ekonomiczna (Národohospodářská sekce);
- V Sekcja – administracyjna (Administrativní sekce);
- VI Sekcja – informacyjna (Zpravodajská sekce);
- VII Wydział finansowy (Oddělení finanční);
- VIII Gabinet ministra (Kabinet ministrův)<sup>30</sup>.

Po reorganizacji w roku 1925 struktura ministerstwa przedstawiała się następująco:

- A Gabinet ministra (Kabinet ministrův);
  - I Prezydium (Presidium);
  - II Departament polityczny (Odbor politický);
  - III Departament informacyjny (Odbor zpravodajský);
  - IV Departament ekonomiczny (Odbor národohospodářský);
  - V Departament administracyjny (Odbor administrativní).

Do najbardziej wpływowych postaci w resorcie należał zastępca szefa dyplomacji w randze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego. Zakres sprawowanych przez niego obowiązków i fakt częstych podróży zagranicznych Beneša sprawiał, że porównywanie tego urzędu ze stanowiskiem sekretarza generalnego na Quai d'Orsay nie było pozbawione podstaw<sup>31</sup>. Dotyczyło to, rzecz jasna, wyłącznie spraw biurowatycznych, nie zaś kreowania linii politycznej czechosłowackiej dyplomacji, czy nawet zapewnienia jej ciągłości.

Gabinet ministra oprócz urzędowej obsługi szefa resortu zajmował się protokołem dyplomatycznym, przygotowywał listy uwierzytelniające, załatwiał *agrément* i *exequatur* oraz prowadził ewidencję korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Czechosłowacji. Kierował nim najpierw dawny osobisty sekretarz Beneša – Louis Strimpl, a od roku 1922 dr Jan Skalický.

Prezydium, kierowane przez dr. Bohdana Štréra, a następnie Františka Šebestę, koordynowało i kontrolowało pracę poszczególnych jednostek

<sup>29</sup> Por. *Z pierwszych lat Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, „Przegląd Współczesnych” 1932, t. 40, s. 303.

<sup>30</sup> Podstawę opracowania struktury Ministerstwa Zahraničních Věcí stanowiło półoficjalne wydawnictwo: *Ročenka československé Republiky*. Ukazywało się ono począwszy od roku 1922 pod redakcją Antonina Hajna. Por. *Deset let...*, s. 106–107; A. Mares, *Formation...*, s. 298–299. Pewien problem nastroczała używana wówczas terminologia. W latach 1923–1925 wymiennie stosowano terminy: „sekce” (sekcja) i „odbor” (departament). Tam, gdzie to było możliwe starano się podać nazwiska kierowników poszczególnych jednostek.

<sup>31</sup> Por. L. Noël, *La Tchécoslovaquie l'avant Munich*, Paris 1982, s. 72.



i przygotowywało formalną stronę urzędowania. W jego gestii pozostawały także zagadnienia personalne, sprawy administracyjne zagranicznych przedstawicielstw w Czechosłowacji i dokumentacja działalności resortu. Składało się ono z sześciu wydziałów:

- pierwszego – organizacji i inspekcji;
- drugiego – osobowego;
- trzeciego – budżetu;
- czwartego – gospodarczego;
- piątego – archiwum – założonego i kierowanego przez dr. Jana Opočenskýego;
- szóstego – biblioteki<sup>32</sup>.

Sekcją polityczną zarządzał bezpośrednio zastępca ministra. Miała ona za zadanie prowadzenie i kontrolę czechosłowackich placówek dyplomatycznych i konsularnych, sporządzanie dla nich politycznych instrukcji i normowanie trybu ich urzędowania, przygotowywanie politycznych wytycznych dla pozostałych departamentów i dokonywanie politycznej oceny kwestii gospodarczych, administracyjnych i kulturalnych. Szef sekcji odpowiadał za kontakty resortu z prezydentem i parlamentem I Republiki. Sekcja dzieliła się na pięć wydziałów:

- pierwszy obejmował swoim zasięgiem następujące kraje: Belgię, Danię, Francję, Hiszpanię, Holandię, Lichtenstein, Luksemburg, Monako, Niemcy, Norwegię, Portugalię, Szwajcarię, Szwecję, Watykan (wraz z zagadnieniami wyznaniowymi), Węgry i Włochy (kierownicy: dr Otto Křížek, Rudolf Künzl-Jizerský, V. Gírsa);

- drugi obejmował swoim zasięgiem pozostałe kraje, zwłaszcza zaś: Albanię, Austrię, Bułgarię, Estonię, Finlandię, Grecję, Królestwo SHS, Litwę, Łotwę, Polskę, Rumunię, Turcję i Związek Sowiecki (kierownicy: dr Jan Brož, od 1923 r. *vacat*);

- trzeci, ogólnoprawny – zajmował się wykładnią prawa czechosłowackiego i obcego, a także prawną ochroną obcokrajowców na terenie I Republiki i obywateli ČSR za granicą (kierownik: dr Karel Halfar);

- czwarty prowadził sprawy związane z Ligą Narodów i Międzynarodową organizacją Pracy (kierownicy: R. Künzl-Jizerský, Václav Pallier);

- piąty, prawa międzynarodowego – utworzony w 1920 r. (jeszcze w ramach Sekcji prawnej) przez prof. Antonína Hobzě – służyć miał wszystkim sekcjom fachową pomocą oraz odpowiadał za formalnoprawną stronę wszystkich zawieranych przez Czechosłowację porozumień, badał także rozwój prawa międzynarodowego, Ligi Narodów i Międzynarodowej

<sup>32</sup> 1 IX 1924 r. liczyła ona 18 823 woluminy z zakresu polityki i prawa międzynarodowego, historii i gospodarki, *Ročenka...*, 1925, s. 33.

Organizacji Pracy (kierownicy: dr Pavel Wellner, dr Lev Vokáč, dr Eduard Barchan, dr K. Lankáš).

Podobnie jak w ministerstwach obcych państw, na których dyplomacja czechosłowacka wzorowała się, Departament polityczny MZV był właściwym organem wykonawczym polityki zagranicznej I Republiki, realizowanej za pośrednictwem jej misji dyplomatycznych<sup>33</sup>.

Departament informacyjny nie miał równego sobie rangą odpowiednika w strukturach resortów spraw zagranicznych państw europejskich okresu międzywojennego. Było to oryginalne rozwiązanie czechosłowackie, wynikające z doświadczeń dyplomatycznych Beneša w czasie I wojny światowej i Konferencji Pokojowej w Paryżu. Wszak to właśnie sprawnie funkcjonujący aparat propagandowy w dużej mierze zadecydował o sukcesie I Republiki. Departament (jeszcze jako sekcję) zorganizował Jan Hájek, uważany za osobistego przyjaciela szefa dyplomacji i „szarą eminencję” ministerstwa. Hájek kierował Departamentem przez wiele lat<sup>34</sup>. Podległą mu jednostkę tworzyło pięć wydziałów:

– pierwszy, propagandy – zajmujący się kontaktami kulturalnymi i prowadzeniem działalności propagandowej za granicą (kierownik: dr Oskar Butter);

– drugi, literacki – obserwujący polityczny, gospodarczy, socjalny i kulturalny rozwój Czechosłowacji, informujący urzędy przedstawicielskie, prowadzący łączność radiową i telegraficzną oraz inspirujący podejmowanie inicjatyw literackich, publicystycznych i edytorskich (kierownik: František Vodsedalek);

– trzeci, redakcyjny – prowadzący studia nad wydawnictwami zagranicznymi (kierownicy: Josef Šrom, Jaroslav Papoušek, R. Malý);

– czwarty, pomocniczy – zajmujący się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów przydatnych do pracy służby informacyjnej (kierownik: Jaroslav Španihel);

– piąty, przekładowy – zapewniający fachowe tłumaczenie tekstów z języków obcych na język czeski i odwrotnie (kierownicy: dr Benřich Marek i J. Papoušek).

Zadaniem Departamentu było oddziaływanie na prasę krajową i obcą w celu tworzenia przychylnego dla czechosłowackiej dyplomacji klimatu politycznego. Podejmował się on również samodzielnie tworzenia dobrego wizerunku służby zagranicznej I Republiki. Służyć temu miały agencja prasowa (Central European Press) i agencja telegraficzna (Central European Radio) oraz rozmaite periodyki. Rolę oficjalnego organu ministerstwa

<sup>33</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československá zahraniční politika 1918–1938. Kapitoly z dějin mezinárodních vztahů*, Praha 1995, s. 12.

<sup>34</sup> Tamże, s. 11; A. Marès, *Formation...*, s. 309.

odgrywał „Sborník Zahraniční Politiki” ukazujący się w latach 1920–1921 pod redakcją A. Hajna. Począwszy od roku 1922 czasopismo wychodziło pod tytułem „Zahraniční Politika” i było nadal redagowane przez Hájna<sup>35</sup>. Półoficjalny charakter miały niemieckojęzyczny dziennik „Prager Presse” oraz tygodnik w języku francuskim „L'Europe Centrale” (wcześniej wydawany jako „Gazette de Prague”), mający swoją mutację angielską i rosyjską<sup>36</sup>.

Ministerstwo dysponowało własną oficyną wydawniczą – „Orbis”, której nakładem wychodziły zbiory dokumentów dyplomatycznych, książki o charakterze informacyjnym i propagandowym oraz wybrane przemówienia i artykuły szefa dyplomacji czechosłowackiej. W drugiej połowie lat dwudziestych nakładem „Orbisu” ukazały się również pamiętniki Beneša z okresu Wielkiej Wojny<sup>37</sup>. Pod względem dostarczania opinii publicznej całego świata dokumentacji własnej działalności dyplomacja czechosłowacka rzeczywiście była bezkonkurencyjna. Udało się jej pozyskać wiele znaczących tytułów prasowych, które chętnie użyczały swoich łamów argumentom płynącym z Pragi. Wynikało to w dużej mierze z zasobności tajnego funduszu pozostającego w dyspozycji Departamentu, co pozwalało dyskretnie subwencjonować poszczególnych dziennikarzy lub nawet całe pisma<sup>38</sup>.

Dyplomacja czechosłowacka starała się zresztą wpływać na społeczność międzynarodową za pomocą znacznie szerszej palety środków, współpracując przy tym z innymi agendami rządowymi. Wykorzystywano instytucje społeczne i kulturalne emigrantów z Czech i Słowacji, rozsyłano na wszystkie kontynenty bohemika w dużych nakładach, promowano przedsięwzięcia o charakterze intelektualnym i pacyfistycznym. Ministerstwo Zahraničních Věcí opiekowało się uchodźcami, V. Girsą był nawet przedstawicielem Komitetu Nansenowskiego<sup>39</sup>, a E. Beneš sprawował osobisty nadzór nad polityką wobec rosyjskiej i ukraińskiej diaspory w Czechosłowacji. Na podstawie rozporządzenia ministra z 15 IX 1921 r. powołano w Pradze ukraiński uniwersytet. Resortłożył także na kształcenie rosyjskich emigrantów, finansował działalność Biblioteki Słowiańskiej i Rosyjskiego Archiwum zagranicznego<sup>40</sup>. Czyniono to w głębokim przekonaniu, że nowa, wykształcona w I Republice inteligencja poniesie w swoje strony rodzinne demokratyczny sposób myślenia i sympatię

<sup>35</sup> A. Marès, *Formation...*, s. 299; K. Krofta, *O zahraniční službe...*, s. 17.

<sup>36</sup> *Deset let...*, s. 205.

<sup>37</sup> *Recueil des documents diplomatiques*, t. 1–2, Praha 1924–1925; *Diplomatické dokumenty týkající se puknutí o znovunastolení Habsburků na trůn maďarský (srpen 1919 – listopad 1921)*, Praha 1922; *Diplomatické dokumenty o spojenckých smlouvách Republiky československé s Kralovstvem Srbů, Chorvatů a Slovinců a s Kralovstvem rumunským. Prosinec 1919 – srpen 1921*, Praha 1923; E. Beneš, *Světová válka...*

<sup>38</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 12.

<sup>39</sup> *Ročenka...*, 1923, s. 481.

<sup>40</sup> *Ročenka...*, 1924, s. 484; 1925, s. 307.

dla Czechów<sup>41</sup>. Rozbudzaniu przychylnych Pradze nastrojów służyć miało także utrzymywanie Katedry Masaryka na londyńskim Kings College, Katedry Ernesta Denisa na Sorbonie i lektoratów języka czeskiego w kilku miastach Europy. 17 X 1923 r. zainaugurował działalność paryski Institut d'Etudes Slaves utworzony z inspiracji Beneša i Masaryka. Nie był to li tylko ośrodek niezależnych badań naukowych<sup>42</sup>.

Departament ekonomiczny, zarządzany nieprzerwanie przez dr. Jana Dvořáčka, dokonywał specjalistycznej oceny istniejących i projektowanych stosunków handlowych i celnych, ewidencjonował międzynarodowe prawodawstwo w tym zakresie, pośredniczył w nawiązywaniu porozumień i kontaktów przez ministerstwo handlu zagranicznego z obcymi agendami. Składał się z pięciu wydziałów:

– pierwszego, ogólnego – śledzącego tendencje gospodarcze i rozwój prawa ekonomicznego oraz kontrolującego przedstawicielstwa zagraniczne ČSR pod względem ekonomicznym;

– drugiego, wykonującego zadania Departamentu w odniesieniu do: Belgii, Francji, Hiszpanii, Luksemburga, Portugalii i Włoch wraz z ich koloniami, a także państw Ameryki Łacińskiej i Południowej, Liberii oraz Abisynii (kierownik: dr Emil Duffek);

– trzeciego, wykonującego zadania Departamentu w odniesieniu do: Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Polski i Związku Sowieckiego (kierownicy: S. Kovář, František Květon);

– czwartego, wykonującego zadania Departamentu w odniesieniu do: Albanii, Austrii, Bułgarii, Danii, Grecji, Holandii, Islandii, Królestwa SHS, Niemiec, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i Węgier (kierownicy: Robert Feitschner, dr Julius Friedmann);

– piątego, wykonującego zadania Departamentu w odniesieniu do: Imperium Brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych (kierownicy: Vlastimil Smetana, F. Květon, dr Stangler).

Departament administracyjny, kierowany przez Alexandra Bačkovského, a następnie dr. F. Šebestę, prowadził sprawy osobowe pracowników centrali i placówek zagranicznych, zajmował się problemami diaspory czeskiej i słowackiej, zagadnieniami obywatelstwa, spadków, legalizacji spraw prawnych za granicą, kwestią pomocy międzynarodowej, ofiarami wojny oraz wszystkimi innymi zagadnieniami pozostającymi w gestii służby konsularnej I Republiki. Departament dzielił się na pięć wydziałów.

W latach 1919–1920 rozwinęła się znacznie sieć czechosłowackich placówek dyplomatycznych i konsularnych. W roku 1919 utworzono poselstwa (chron-

<sup>41</sup> F. Kubka, *Mezi válkami. Masaryk a Beneš v mých vzpomínkách*, Praha 1969, s. 125.

<sup>42</sup> *Ročenka...*, 1924, s. 45; 1925, s. 34.

logicznie) w Belgradzie, Brukseli, Waszyngtonie, Warszawie, Bernie i Hadze<sup>43</sup>. W Sofii natomiast rozpoczęła działalność misja wojskowa, a w Stambule delegatura. Kolejny rok zaowocował erygowaniem poselstw w Tokio, Wiedniu, Bukareszcie, Watykanie, Berlinie, Rio de Janeiro, Kopenhadze, Sofii, Sztokholmie oraz konsulatów w Argentynie, Australii, Indiach, Kanadzie. Trzy następne lata przyniosły utworzenie zaledwie kilku nowych poselstw: w Madrycie (1921), Atenach, Budapeszcie i Genewie – przy Lidze Narodów (1922), a także w Kairze (1923). W ten sposób I Republika osiągnęła satysfakcjonujący ministra spraw zagranicznych pułap 23 poselstw<sup>44</sup>. Ponadto Czechosłowacja utrzymywała nadzwyczajne misje w Turcji i Związku Sowieckim (w Moskwie, Charkowie, Kijowie i Tomsku), w czterech zaś państwach (Portugalii, Norwegii, Luksemburgu i na Kubie) reprezentowali ją posłowie rezydujący w stolicach sąsiednich krajów (odpowiednio: w Madrycie, Sztokholmie, Brukseli i Waszyngtonie)<sup>45</sup>. Czechosłowackie attachaty wojskowe funkcjonowały w 1925 r. w Belgradzie, Berlinie, Budapeszcie, Bukareszcie, Londynie, Paryżu (obejmując swoim zasięgiem oprócz Francji także Belgię i Szwajcarię), Rzymie, Warszawie, Waszyngtonie i Wiedniu<sup>46</sup>.

Rozmieszczenie poselstw I Republiki dobitnie świadczyło o europocentryzmie jej dyplomacji. Tworzenie placówek w państwach położonych na innych kontynentach uzasadniała ich mocarstwowa pozycja lub szczególnie względy natury ekonomicznej. Zwykle na straży rozległych interesów gospodarczych Czechosłowacji stały konsulaty rozlokowane we wszystkich częściach świata. W latach 1919–1922 ich liczba sięgnęła 60 (łącznie wszystkich typów, w tym 55 konsulatów zawodowych). Beneš planował rozwinięcie sieci konsulatów do 80<sup>47</sup>. Liczba konsulatów zawodowych ustabilizowała się jednak na osiągniętym w roku 1922 poziomie. Niektóre z nich, jak np. konsulat w Meksyku otrzymały specjalne uprawnienia dyplomatyczne do czasu utworzenia poselstwa. Poczawszy od roku 1923 zaobserwować natomiast można tendencję do rozbudowy sieci konsulatów honorowych. W roku 1925

<sup>43</sup> *Deset let...*, s. 109–113; A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 96–98.

<sup>44</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 98–104; por. E. Beneš, *Zahraniční politika našeho státu*, [w:] *Ročenka...*, 1922, s. 49–50.

<sup>45</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 101–103.

<sup>46</sup> *Ročenka...*, 1925, s. 67; w Pradze tymczasem działały poselstwa 21 państw (Austrii, Belgii, Brazylii, Bułgarii, Danii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Japonii, Królestwa SHS, Litwy, Meksyku, Niemiec, Polski, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Watykanu, Wielkiej Brytanii, Włoch), 4 państwa miały tam placówki konsularne posiadające uprawnienia dyplomatyczne (Argentyna, Estonia, Peru, Urugwaj), Związek Sowiecki utrzymywał swoją misję, nie miała ona jednak charakteru dyplomatycznego, gdyż państwo to nie było uznawane *de iure* przez Czechosłowację, 7 państw zainstalowało tu swe attachaty wojskowe (Królestwo SHS, Litwa, Polska, Rumunia, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Włochy) – *Ročenka...*, 1925, s. 23–24, 67.

<sup>47</sup> E. Beneš, *Zahraniční politika...*, s. 50.

ich liczba dorównywała już liczbie placówek dyplomatycznych, a w następnym sięgnęła pułapu konsulatów zawodowych<sup>48</sup>. Bez wątpienia wpływ na ich rozwój miało również istnienie w wielu krajach licznej i wpływowej diaspory czeskiej i słowackiej.

Wraz z rozwojem struktur wzrastała liczebność personelu MZV. Według bardzo ogólnikowych danych, resort zatrudniał w roku 1919 – 593, w 1920 – 1404, w 1921 – 1668 urzędników wszystkich kategorii<sup>49</sup>. W odniesieniu do kolejnych lat dysponujemy pełniejszymi informacjami. Wiadomo, że w roku 1922 na ogólną liczbę 1643 urzędników, w centrali pracowało – 364, na placówkach dyplomatycznych – 262, na placówkach konsularnych – 489, reszta – 528, to pracownicy kontraktowi<sup>50</sup>. Sprawozdanie MZV za rok 1923 pozwala jeszcze lepiej poznać strukturę zatrudnienia. Spośród 1668 urzędników, na kontraktach pracowało 589. Etatowy personel – 1079 osób – przyporządkowano odpowiednio<sup>51</sup>:

	Urzędnicy merytoryczni	Urzędnicy rachunkowości	Urzędnicy kancelaryjni	Woźni	Razem
Centrala	161	51	138	50	400
Poselstwa	117	25	90	23	255
Konsulaty			223	27	424

Zmniejszenie w 1924 r. budżetu ministerstwa wymusiło redukcję personelu do 1434 urzędników wszystkich kategorii. Rok później uczyniono to ponownie, sprowadzając liczbę zatrudnionych do 1351<sup>52</sup>. Nie wpłynęło to jednak na zmianę opinii o nadmiernym rozbudowaniu w MZV aparatu biurokratycznego. Była ona uzasadniona zwłaszcza w odniesieniu do centrali, w której począwszy od roku 1923 nie pracowało nigdy mniej niż 400 osób<sup>53</sup>.

Niewielkie wymagania, jakie w latach 1918–1919 stawiano ochotnikom do służby zagranicznej, z czasem zastąpiono znacznie ostrzejszymi kryteriami. Brano pod uwagę predyspozycje osobiste, wykształcenie, znajomość języków obcych oraz lojalność wobec państwa, a także akceptację stanowiącej jego fundament doktryny Masaryka<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 95–108; A. Marès, *Formation...*, s. 301–303.

<sup>49</sup> *Deset let...*, s. 117.

<sup>50</sup> *Ročenka...*, 1923, s. 88.

<sup>51</sup> „Prager Presse” z 28 X 1923.

<sup>52</sup> *Ročenka...*, 1925, s. 34; *Deset let...*, s. 117.

<sup>53</sup> Wymowne było porównanie zatrudnienia w centrali MZV z personelem urzędu przy Ballplatzu, który w okresie poprzedzającym I wojnę światową liczył łącznie 223 osoby. A. Marès, *Formation...*, s. 302; *Deset let...*, s. 117.

<sup>54</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 13.

Celem usunięcia braków w fachowym przygotowaniu adeptów dyplomacji I Republiki jesienią 1919 r. uruchomiono przy wydziale prawa Uniwersytetu Karola podyplomowe studia konsularne i dyplomatyczne. Organizatorem i kierownikiem kursu był prof. Josef Gruber, wykładowcami zaś profesorowie i docenci praskich uczelni oraz wykwalifikowana kadra MZV. Niektóre zajęcia powierzano obcym dyplomatom akredytowanym w Pradze. Opierając się na dostępnych materiałach trudno ocenić poziom i charakter szkolenia, a nawet określić liczbę absolwentów poszczególnych cykli nauczania. Znamy jedynie niepełne dane z roku akademickiego 1921/1922. W semestrze zimowym zapisanych było 218 słuchaczy, w semestrze letnim 181<sup>55</sup>. Dokonując w tym czasie publicznej oceny poziomu wykształcenia swoich podwładnych szef czechosłowackiej dyplomacji skonstatował jedynie niewielki postęp. Przyznał wprawdzie, że niektórzy urzędnicy zdobyli już odpowiednie kwalifikacje, ale edukacja pozostałych i kształcenie aspirantów potrwa jeszcze ok. 10 lat<sup>56</sup>.

Niedostatek źródeł nie pozwala na przeprowadzenie wnikliwej analizy kadr resortu spraw zagranicznych I Republiki. Warto jednak pokusić się o sporządzenie ogólnej charakterystyki wyższego personelu MZV. Celem jej będzie nie tyle dokonanie ostrego podziału na kategorie, lecz raczej zarysowanie różnych, wzajemnie przenikających się środowisk i uchwycenie pewnych prawidłowości funkcjonowania czechosłowackiej służby zagranicznej<sup>57</sup>.

Była ona niemal wyłączną domeną Czechów. Słowaków spotykano w niej niezmiernie rzadko, a tylko trzech zajmowali wysokie stanowiska (Š. Osuský, J. Hala i Ivan Krno). Żaden z Niemców, Polaków czy Węgrów nie dostąpił tego zaszczytu. Stał się on natomiast udziałem dawnych emigrantów, którzy opuścili rodzinne strony przed wybuchem Wielkiej Wojny (Š. Osuský, Zdeňek Fierlinger, Jan Masaryk, Karel Pergler) lub urodzili się na obczyźnie (V. Girska).

Tylko nieliczni mieli za sobą praktykę w służbie dyplomatycznej lub konsularnej Habsburgów (B. Štěpánek, R. Feitschner, R. Künzl-Jizerský, Bohumil Václav Čermák, Karel Halla, Miloš Kobr, Vladimír Radimský,

<sup>55</sup> *Ročenka...*, 1923, s. 48.

<sup>56</sup> E. Beneš, *Zahraniční politika...*, s. 49–50.

<sup>57</sup> Podstawę opracowania stanowiły: *Masarykův Slovník Naučný*, Praha 1925–1933, sv. 1–7; *Slovenský Biografický Slovník (od roku 833 do roku 1990)*, Martin 1986–1990, sv. 1–4; por. A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 12–13, 95–103; A. Marés podzielił kadrę kierowniczą MZV według kryteriów zawodowych i terytorialnych na siedem grup: a) urzędników austro-węgierskich, b) emigrantów mieszkających w Europie, c) emigrantów mieszkających w Rosji, d) emigrantów mieszkających w Stanach Zjednoczonych, e) działaczy politycznych, f) intelektualistów, g) dawnych prawników i inżynierów. Wyodrębnił również grupę bliskich współpracowników Beneša. Klasyfikacja taka wydaje się dość uproszczona – t e n Ź e, *Formation...*, s. 305–309.

Ferdinand Veverka). Doświadczenie polityczne w czasach podwójnej monarchii zdobyło również niewielu (Antonín Kalina, Vlastimil Tusar). Zaledwie kilku pracowało w administracji (P. Wellner, František Chvalkovský, Karel Mečíř, Vojtěch Mastný), dwóch służyło w cesarsko-królewskiej armii (R. Künzl-Jizerský i Václav Rejholec)<sup>58</sup>.

Znacznie większa liczba wysokich urzędników szczyła się udziałem w czechosłowackim ruchu niepodległościowym. Oni właśnie zajmowali najbardziej eksponowane stanowiska, należeli do towarzyskiej elity spotykającej się u prezydenta Masaryka, co nie przesądzało bynajmniej o ich wpływach w samym ministerstwie (m. in. Š. Osuský, P. Baraček-Jacquier, L. Strimpl, C. Dušek, V. Girsá, J. Hajek, R. Künzl-Jizerský, B. Štěpánek, Jan Šeba, Zdeňek Fierlinger, Prokop Maxa, Vladimír Hurban, Bohdan Pavlů). Niektórzy z nich mieli za sobą służbę w czechosłowackich legiach formowanych w Europie Zachodniej i w Rosji (V. Rejholec, V. Hurban, Zdeňek Němeček, Prokop Maxa).

W dyplomacji znaleźli też swoje miejsce niektórzy posłowie rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego (A. Kalina, P. Maxa, K. Mečíř, F. Veverka) oraz przedstawiciele najbardziej wpływowych kręgów politycznych i gospodarczych (F. Chvalkovský, J. Dvořáček, J. Šeba, Milan Hodža), a nawet eks-premier (V. Tusar).

Według kryteriów zawodowych najliczniejsze grupy tworzyli publicyści (m. in. A. Hajn, J. Hajek, B. Pavlů, C. Dušek, V. Hurban, Hugo Vavrečka) i prawnicy (m. in. A. Hobza, Š. Osuský, P. Wellner, V. Mastný, I. Krno, R. Flieder, F. Veverka). Nie brakowało również historyków (J. Papoušek, J. Opočenský, prof. Vlastimil Kybal, prof. Kamil Krofta), ekonomistów (J. Šeba, B. V. Čermak), a nawet reprezentantów świata kultury (m. in. L. Strimpl, Jan Havlasa-Klecanda).

Personel kierowniczy MZV na tle służb zagranicznych innych krajów wyróżniała stosunkowo niska średnia wieku. W roku 1919 wynosiła ona mniej niż 40 lat. Najstarsi (A. Kalina, A. Hajn, V. Mastný) nie przekroczyli jeszcze pięćdziesiątki, najmłodszy dobiegali właśnie trzydziestki (Z. Němeček, I. Krno, Z. Fierlinger). Beneš miał wówczas 35 lat.

Pochodzenie społeczne nie odgrywało przy obsadzie stanowisk kierowniczych większej roli, z jednym wszelako wyjątkiem. Były one niedostępne dla przedstawicieli szlachty i arystokracji. Wprawdzie w Europie nadal uważano te warstwy za szczególnie predystynowane do służby dyplomatycznej, w Czechosłowacji obowiązywały jednak inne standardy. Beneš, w ślad za Masarykiem, postrzegał te grupy jako element obcy pod względem politycznym

<sup>58</sup> Por. A. Wysocki, *Dzieje mojej służby (1900–1938)*, Biblioteka Ossolineum, rkps. 12477/II, t. 1, s. 102–103.



i narodowym, co odsuwało możliwość ich wykorzystania w trudną do określenia przyszłość<sup>59</sup>.

Dyskryminację szlachty i arystokracji w MZV starano się przedstawiać jako widomy znak nowoczesności czechosłowackiej służby zagranicznej. Chociaż jej funkcjonariusze nie mogli poszczycić się ani manierami, ani elokwencją charakterystyczną dla dyplomatów starej szkoły, to jednak nie dziedziczyli również ich wad i nie powielali dawnych błędów. Dzięki temu dyplomacja I Republiki miała być jakoby bardziej ruchliwa, bardziej sprężysta i „bliższa życiu”<sup>60</sup>.

Rzeczywistość wyglądała zgoła odmiennie. Częste zmiany na stanowiskach kierowniczych w centrali i na placówkach zagranicznych nie wynikały wcale z demokratycznych procedur czy dążenia do wszechstronności, lecz były efektem kadrowych niedostatków<sup>61</sup>. O awansach niekoniecznie decydowały kwalifikacje. Oprócz dawnych zasług liczyły się aktualne koneksje polityczne, towarzyskie i rodzinne. W MZV znaleźli dobre posady zarówno syn (J. Masaryk), jak i siostrzeniec (Jan Lipa) „Prezydenta-Oswobodziciela”. Było np. powszechnie wiadome, że Švehla, lider agrariuszy, proteguje F. Chvalkovského. Sam Beneš lubił otaczać się niewielką koterią podwładnych, w której stałe miejsca zajmowali J. Hajek, J. Šeba, L. Strimpl i J. Opočenský<sup>62</sup>.

Mimo częstych i gromkich zapewnień Ministerstvo Zahraničních Věcí nie stało się szkołą nowoczesnej dyplomacji. Jego funkcjonariusze byli „zwykłymi biurokratami o ograniczonych umiejętnościach i możliwościach”<sup>63</sup>, jedynie sumiennie wykonującymi powierzone im zadania. Beneš, chociaż czasami utyskiwał publicznie nad takim stanem rzeczy, w istocie nie robił nic, aby to zmienić. Można przypuszczać, że uważał go nawet za pożądanego.

Czechosłowackie placówki dyplomatyczne szybko uporały się z trudnościami, jakie towarzyszyły ich powstawaniu<sup>64</sup>. Dobrze zorganizowane, dysponujące okazałymi środkami finansowymi realizowały swoje zadania w zakresie reprezentacji, informacji i propagandy. Korpus dyplomatyczny na ogół dobrze orientował się w lokalnych uwarunkowaniach politycznych i ekonomicznych<sup>65</sup>. Cieszył się nawet sporą popularnością, szczególnie na zachód od Pragi, albowiem

<sup>59</sup> *Masaryk a Beneš...*, s. 180–183, dok. 26, s. 330–332, dok. 89; por. A. Marès, *Formation...*, s. 309–310.

<sup>60</sup> K. Krofta, *O zahraniční...*, s. 7–8.

<sup>61</sup> A. Marès, *Formation...*, s. 310.

<sup>62</sup> P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 106; A. Klimek, E. Kubů, *Československá...*, s. 12–13; S. Marès, *Formation...*, s. 311.

<sup>63</sup> P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 106.

<sup>64</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej – AAN], MSZ 5420, k. 63, Raport posła RP do MSZ z 29 V 1924; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie [dalej – AMSZ], 17/93, box 41, poz. 346, Raport chargé d'affaires RP w Londynie do MSZ z 1 XI 1920.

<sup>65</sup> A. Wysocki, s. 149.

z nikiem się nie sprzeczał, na makiawelizm miał aż nazbyt koncyliacyjny charakter, manipulował imieniem Masaryka [...] pozyskiwał muzyką Smetany i znośną dawką folkloru<sup>66</sup>.

Ściśle wykonywano napływające z Pragi instrukcje, śląc w zamian regularne raporty. Nie wydaje się, aby w centrali oczekiwano przejawów samodzielnej inicjatywy.

Właśnie poselstwa stały się miejscem „zesłania” dyplomatów, których Beneš uważał za swoich konkurentów lub wrogów. W przeciwieństwie do ostatnich oponentów – usuwanych ze służby w trybie przyspieszonym, utrzymywał ich na placówkach zagranicznych całymi latami, uważając, że są tam dla niego mniej niebezpieczni<sup>67</sup>. Biorąc pod uwagę, że dotyczyło to posłów akredytowanych w tak newralgicznych punktach Europy, jak Paryż czy Rzym, teza o niezwykle skromnym zakresie oczekiwań Beneša w stosunku do przedstawicielstw zagranicznych nie wydaje się zbyt ryzykowna.

Działalność naukowa, której minister spraw zagranicznych I Republiki w latach swojej młodości oddawał się z upodobaniem, wyrobiła u niego nawyk samotnej i systematycznej pracy. Na poły konspiracyjna aktywność w latach I wojny światowej pogłębiła go jeszcze. Ustalona wówczas i nigdy potem nie zweryfikowana niska ocena intelektualnych możliwości czechosłowackich polityków nakazywała mu odtąd polegać wyłącznie na sobie, nawet za cenę katorżniczej wręcz pracy<sup>68</sup>. Sprzyjały temu zresztą pewne cechy jego charakteru. Wprawdzie w zachowaniu Beneša nie sposób było doszukać się zewnętrznych cech próżności, ale miał on o sobie nad wyraz wysokie mniemanie, graniczące z poczuciem własnej misji dziejowej. Nadzwyczajna wiara w swoje posłannictwo, ufność w umiejętności i talenty oraz nałogowy wręcz optymizm wykluczały partnerskie ułożenie stosunków ze współpracownikami. Poza tym Beneš bardzo nie lubił słuchać rad i nie miał zwyczaju dzielić się sukcesami<sup>69</sup>.

Jako minister Beneš był autokratą. Nawet w stosunku do oddanych mu bez reszty podwładnych potrafił być przykry i niesprawiedliwy. Traktował ich instrumentalnie, używał do różnych celów nie wtajemniczając w meritum sprawy. Nie umiał odwzajemnić przyjaźni, wolał skupiać wokół siebie ludzi obdarzonych przeciętną osobowością, za to dyspozycyjnych aż do serwilizmu<sup>70</sup>. Jedyną osobą ze świata polityki, którą Beneš darzył niekłamanym szacunkiem

<sup>66</sup> F. Kubka, *Mezi válkami...*, s. 122–123.

<sup>67</sup> L. Noël, *La Tchécoslovaquie...*, s. 90; por. A. Marès, *Formation...*, s. 311.

<sup>68</sup> E. Taborský, *Prezident Beneš mezi Západem a Východem*, Praha 1993, s. 46; Z. Fierlinger, *Několik vzpomínek na válečnou Paříž*, [w:] *50 let...*, s. 197.

<sup>69</sup> L. Noël, *La Tchécoslovaquie...*, s. 77; F. Kubka, *Mezi válkami...*, s. 117; J. K. Hoensch, *Die „Burg“ und das aussenpolitische Kalkül*, [w:] *Die „Burg“. Einflussreiche politische Kräfte um Masaryk und Beneš*, herausg. K. Bosl, München–Wien 1973, t. 2, s. 37.

<sup>70</sup> E. Taborský, *Prezident...*, s. 49–50; J. K. Hoensch, *Die „Burg“...*, s. 38–39.

był prezydent I Republiki. Uczestnik towarzyskich konwentykli organizowanych przez głowę państwa utrzymywał wręcz, iż minister

fanatycznie czcił swego kapitana T. G. Masaryka i naśladował go myślą, mową i taktyką. Jest paradoksem, ale wydaje mi się, że Masaryk wierzył w Boga, a Beneš w Masaryka<sup>71</sup>.

Wzajemne stosunki między obydwojma politykami rzeczywiście układały się znakomicie. Beneš deklarował absolutną afirmację filozoficznych i politycznych koncepcji Masaryka oraz gotowość praktycznego stosowania ich na polu dyplomacji. Prezydent, uważający Beneša za wzór nowoczesnego dyplomaty, demonstracyjnie okazywał mu pełne zaufanie. Nie ukrywał, że widzi w nim swojego następcę, zdolnego do twórczej kontynuacji myśli i czynów<sup>72</sup>. Ustalone w czasie Wielkiej Wojny zasady współpracy ulegały stopniowym przeobrażeniom. Beneš nie kontentował się już realizacją wytycznych opracowanych przez Masaryka. W początkach lat dwudziestych prezydent nadal wywierał istotny wpływ na kreowanie czechosłowackiej polityki zagranicznej, lecz zakres samodzielności Beneša systematycznie wzrastał. W końcu to przecież on „ponosił konsekwencję »robienia« polityki z wszystkimi związanymi z tą czynnością wymogami gracza i taktyka”<sup>73</sup>.

Ideowe pokrewieństwo nie mogło zniwelować różnicy osobowości ministra i prezydenta<sup>74</sup>. Dzieliła ich oprócz formatu także pozycja, z której dokonywali oceny sytuacji międzynarodowej.

Filozof-mąż stanu (Masaryk) i socjolog-polityk (Beneš) widzieli rzeczywistość pod innym kątem. Wizje Masaryka sprowadzane na ziemię przez Beneša, stawały się bardziej prozaiczne<sup>75</sup>.

Nic nie świadczy o tym, aby na owym tle dochodziło między nimi do rozdzwieńców. Beneš regularnie informował Masaryka o swoich poczynaniach, nie rezygnował też nigdy z okazji zapoznania się z poglądami prezydenta, wreszcie brał na siebie pełną odpowiedzialność za wszystkie poczynania Czechosłowacji na arenie międzynarodowej bez względu na to, czy sam był ich pomysłodawcą, czy też tylko egzekutorem<sup>76</sup>.

Nikt poza Masarykiem nie miał możliwości kształtowania linii politycznej dyplomacji Beneša. Nie funkcjonowały również w praktyce mechanizmy parlamentarnej kontroli poczynań ministra. Beneš zawdzięczał nadzwyczajny,

<sup>71</sup> F. Kubka, *Mezi válkami...*, s. 117.

<sup>72</sup> Por. E. Beneš, *Smysl československé revoluce*, Praha 1923, s. 28–29; tenże, *Světova...*, t. 2, s. 558–563; F. Kubka, *Mezi válkami...*, s. 74.

<sup>73</sup> P. Wandycz, *Polska a zagranica*, Paryż 1980, s. 80.

<sup>74</sup> K. Bosl, *Der Burgkreis*, [w:] *Die „Burg“...*, t. 2, s. 199; por. K. Skirmunt, *Moje wspomnienia*, Biblioteka Jagiellońska, rkps. 9493, s. 90–91.

<sup>75</sup> P. Wandycz, *Polska a...*, s. 80.

<sup>76</sup> J. K. Hoensch, *Die „Burg“...*, s. 38; F. Peroutka, *Budování státu*, Praha 1991, t. 2, s. 843.

jak na członka rządu demokratycznego kraju, status najpierw sukcesowi odniesionemu na Konferencji Pokojowej w Paryżu i pasywności czechosłowackiej klasy politycznej niechętnie zapuszczającej się w gąszcz problematyki międzynarodowej<sup>77</sup>. Później – specyfice ustroju I Republiki, przyznającej decydujący głos w formowaniu gabinetów prezydentowi. Masaryk skwapliwie korzystał ze swoich uprawnień, stawiając zawsze jako *conditio sine qua non* oddanie teki ministra spraw zagranicznych Benešowi. Pozwoliło mu to piastować tę funkcję nieprzerwanie przez 14 lat.

Beneš, który nie był skrępowany żadnymi partyjnymi czy koalicyjnymi zobowiązaniami, starał się zachować pozory współpracy z parlamentem. Często występował na jego forum z sążnistymi sprawozdaniami. Posłowie i senatorowie mogli jednak na ich podstawie wyrobić sobie jedynie bardzo mgliste pojęcie o dyplomacji własnego państwa. Jej szef bowiem niesłychanie szeroko omawiał kontekst polityczny, ekonomiczny, społeczny i historyczny poszczególnych wydarzeń, niechętnie zaś mówił o konkretach<sup>78</sup>. Dyskusja nad *exposé* była więc dość jałowa, tym bardziej że obydwie strony zdawały sobie sprawę, że najsurowsza nawet krytyka nie pociągnie za sobą praktycznych konsekwencji. Beneš nie przeciągał nigdy struny, potrafił wstrzymać się z realizacją swoich planów, gdy nie wyczuwał sprzyjającego im klimatu politycznego. Pogardzając w gruncie rzeczy krajową opinią publiczną, nie lekceważył jej, lecz starał się nią manipulować<sup>79</sup>.

Wiosną 1919 r. Beneš słusznie zauważył, że czechosłowacka polityka zagraniczna bardziej niż w innych krajach winna wpływać na charakter polityki wewnętrznej<sup>80</sup>. Nie miała to być wszelako relacja zwrotna. Szef dyplomacji zupełnie nie interesował się problemami wewnętrznymi I Republiki. Nawet wtedy, gdy prawie rok (25 IX 1921 – 10 X 1922) stał na czele gabinetu. Brał ścisłej koordynacji polityki zagranicznej i wewnętrznej występował na płaszczyźnie gospodarczej, wojskowej i narodowościowej, godząc w najbardziej żywotne interesy, lub wręcz egzystencję Czechosłowacji<sup>81</sup>.

Autor studium o dyplomacji czechosłowackiej stwierdził, że Beneš

łączył w sobie niektóre z talentów, prerogatyw i skłonności zawodowego dyplomaty, męża stanu i uczonego. Oczywiście nie był ani zawodowym dyplomatą, ani nie można go było identyfikować z typem „amatora”, męża stanu często spotykanego na politycznej scenie postwersalskiej Europy<sup>82</sup>.

<sup>77</sup> F. Peroutka, *Budování...*, s. 842.

<sup>78</sup> Por. E. Beneš, *Problemy nové Evropy a zahraniční politika československá. Projevy a uvahy z roku 1919–1924*, Praha 1924.

<sup>79</sup> P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 105; por. E. Beneš, *Zahraněční politika a demokracie*, „Zahraněční Politika” 1924, s. 373.

<sup>80</sup> A. Klimek, E. Kubů, *Československa...*, s. 9.

<sup>81</sup> L. Noël, *La Tchécoslovaquie...*, s. 78; P. Wandýcz, *Z dziejów dyplomacji*, Londyn 1988, s. 123; H. Buřhak, *Z dziejów stosunków wojskowych polsko-czechosłowackich w latach 1921–1927*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1969, t. 5, s. 115–133.

<sup>82</sup> P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 103.

W rzeczy samej, manier naukowca Beneš nie wyzbył się nigdy. Z taką samą zaciekłością jak ongiś zagadnienia filozofii i socjologii studiował teraz stosunki międzynarodowe. Nie polegał na wiedzy ekspertów, sam chciał wyrobić sobie zawsze zdanie o politycznych, gospodarczych i społecznych problemach świata. Lubił pouczać, wyklądać, referować. Ze śmiertelną powagą wyluszczał w mowie i na piśmie swe racje snując ciągi logicznych argumentów i nie bacząc na znudzenie słuchaczy<sup>83</sup>. Dyplomacja była dla niego nie tylko sztuką, ale przede wszystkim nauką. Głosił, że swój program polityczny, oparty na solidnych fundamentach moralnych, skonstruował według precyzyjnych, matematycznych wyliczeń. Nie dbał o empiryczną weryfikację swoich teorii, własny rozum był dla niego ostateczną instancją w kwestiach prawdy<sup>84</sup>.

Czechosłowacki minister należał także do zagorzałych zwolenników dyplomacji *par excellence* personalnej. Tylko w nadzwyczajnych okolicznościach powierzał swym podwładnym wykonywanie ważnych misji dyplomatycznych. Preferował osobiste kontakty do tego stopnia, że przyłgnęło do niego miano „dyplomatycznego komiwojażera”<sup>85</sup>. Uczestniczył we wszystkich ważnych konferencjach międzynarodowych. W latach 1920–1927 odbył, jak skrupulatnie wyliczono, 50 podróży zagranicznych<sup>86</sup>. Na forum Ligi Narodów występował tak często, że „Genewa stała się niemalże alternatywną siedzibą czechosłowackiego ministerstwa spraw zagranicznych”<sup>87</sup>. Beneš znał osobiście prawie wszystkich europejskich polityków aktywnych na arenie międzynarodowej. Troskliwie pielęgnował kontakty zadziergnięte w okresie Wielkiej Wojny i nawiązywał wciąż nowe. Pomny własnych, pozytywnych doświadczeń nie ograniczał się tylko do pierwszoplanowych postaci. Poważnie traktował każdego, doskonale bowiem wiedział, iż premierzy czy ministrowie przychodzą i odchodzą, podczas gdy sekretarze generalni, dyrektorzy departamentów i tajni radcy pozostają<sup>88</sup>. Szukał kontaktów ze światem nauki i miał tam swoich oddanych, nierzadko wpływowych zwolenników. Nie wyrzekł się też związków z wolnomularstwem<sup>89</sup>. Miał zawsze czas dla zagranicznej prasy, która ceniła sobie wielce to źródło informacji.

<sup>83</sup> Por. J. K. Hoensch, *Die „Burg”...*, s. 38; L. Noël, *La Tchécoslovaquie...*, s. 75.

<sup>84</sup> E. Beneš, *Zahraniční politika a demokracie...*, s. 369–386; por. A. Klimek, *Benešovy představy o československém státu a jeho roli (do doby těsně po skončení 1. světové války)*, „Střední Evropa” 1992, sv. 26, s. 46.

<sup>85</sup> P. Wandycz, *Polska a...*, s. 91.

<sup>86</sup> J. K. Hoensch, *Die „Burg”...*, s. 41.

<sup>87</sup> P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 107.

<sup>88</sup> AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów 122, k. 81–82, *Aide-memoire* z 6 VII 1925; AMSZ, 17/93, box 9, poz. 81, Raport posła RP w Londynie do MSZ z 7 IV 1923; por. N. N., „Polska” sesja Rady Ligi Narodów, „Przegląd Współczesny” 1924, z. 22, s. 228.

<sup>89</sup> L. Haas, *Ambicje, rachuby, rzeczywistość. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1905–1928*, Warszawa 1984, s. 125–126; 215–220.

Sam chętnie chwycił za pióro, niekoniecznie sygnując potem swe komentarze i artykuły. Sporządzał nawet własnoręcznie setki not, raportów, depesz i instrukcji prasowych, sądząc zapewne, że nikt z jego podwładnych nie zrobi tego tak dobrze, jak on sam<sup>90</sup>.

Beneš często występował publicznie, ale prawdziwym jego żywiołem były działania zakulisowe. W zaciszu gabinetów mógł w pełni wykazać się erudycją, świetnym opanowaniem słowa oraz nadzwyczaj precyzyjną pamięcią, czym wywierał bardzo silne wrażenie na interlokutorach<sup>91</sup>. Miał zwyczaj ujmować własne poglądy, najczęściej już po fakcie, w punktację, „co nadawało im pozór szczegółowego, obmyślanego planu”<sup>92</sup>. Metodę enumeracji stosował także w pertraktacjach, metodycznie wyliczając podobieństwa i różnice stanowisk. Miał duże predyspozycje do prowadzenia rokowań. Potrafił negocjować „z anielską cierpliwością przez godziny, tygodnie i miesiące” przedstawiając w trakcie szereg alternatywnych wariantów<sup>93</sup>.

Leon Noël uważał, że właśnie ta płodność inwencji, połączona ze skuteczną pracą i wyjątkowymi kompetencjami Beneša, była kluczem do jego sukcesów w Lidze Narodów i na wszystkich międzynarodowych konferencjach, w których brał udział. Zawsze bowiem znajdował rozwiązanie, zręczną redakcję umożliwiającą zgromadzonym wybrnięcie z kłopotliwej sytuacji<sup>94</sup>. Osobisty sekretarz Beneša nie wahał się nazwać swego pryncypała „Wielkim Mistrzem Kompromisu”<sup>95</sup>. Ale to tylko pół prawdy. W stosunku do słabszych partnerów czechosłowacki dyplomata często uciekał się do metody *fait accompli*. Wierny zasadzie „my country right or wrong” bezlitośnie wykorzystywał słabości innych, wyolbrzymiał je nawet, aby odwrócić uwagę od własnych problemów<sup>96</sup>.

Kajetan Morawski obserwujący dyplomatyczne zabiegi Beneša z perspektywy delegata Rzeczypospolitej w Genewie ocenił je następująco:

Taktyka górowała nad strategią, którą pozostawiał możniejszemu od siebie. Uzyskiwał wpływ, bo nigdy nie narzucał ani swojej osoby, ani swych poglądów, nigdy nie był ani „pierwszym uczniem”, ani też arbitrem; ale też nie istniała dość na pozór odległa sprawa, by nie zgodził się w niej pośredniczyć. Za każde pośrednictwo brał skromne pięć procent politycznej prowizji dla swego narodu i kraju. Taniec, bo w podwórzu<sup>97</sup>.

<sup>90</sup> Por. Archiv Ministerstva Zahraničních Věci w Pradze, Telegramy došlé a odeslané 1923–1925.

<sup>91</sup> L. Noël, *La Tchécoslovaquie...*, s. 75.

<sup>92</sup> E. Raczyński, *List do Redakcji*, „Zeszyty Historyczne” 1974, z. 30, s. 234–235.

<sup>93</sup> E. Taborský, *The Triumph and Disaster of Eduard Beneš*, „Foreign Affairs” 1957/1958, t. 36, s. 668–669.

<sup>94</sup> L. Noël, *La Tchécoslovaquie...*, s. 79.

<sup>95</sup> E. Taborský, *The Triumph...*, s. 668.

<sup>96</sup> P. Wandycz, *Z dziejów...*, s. 141; P. E. Zinner, *The Diplomacy...*, s. 103.

<sup>97</sup> K. Morawski, *Tamten brzeg*, Paryż b.r.w., s. 172.

W połowie lat dwudziestych proces organizacji czechosłowackiej służby zagranicznej dobiegł końca. Wykształciły się struktury ministerstwa i sieć placówek dyplomatycznych oraz konsularnych. Ustabilizowała się sytuacja kadrowa resortu. Ustalony też został styl pracy, który przesądził o tym, że dyplomacja czechosłowacka postrzegana była w Europie jako jedyna w swoim rodzaju.

*Slawomir M. Nowinowski*

L'ORGANISATION, LA STRUCTURE  
ET LA SPECIFICITÉ DU FONCTIONNEMENT DU SERVICE ÉTRANGER  
DE LA TCHÉCOSLOVAQUIE DANS LES ANNÉES 1918-1925

Le processus de la formation du service étranger tchécoslovaque a commencé pendant la première guerre mondiale. Les expériences du combat diplomatique de l'indépendance de la Tchécoslovaquie ont déterminé son caractère, ses méthodes, les moyens d'agir. C'était aussi à cette époque-là qu'on a choisi les idées principales et qu'on a fixé les bases du fonctionnement de la diplomatie de la I<sup>ère</sup> République. Dès le début elle était dirigée sans cesse pendant 17 ans par Eduard Beneš, dont la personnalité et les conceptions l'ont influencées durablement en décidant du caractère du service étranger tchécoslovaque. Beneš était pour la diplomatie personnelle; tout seul (en concordance avec le président T. G. Masaryk) il créait la ligne politique en l'introduisant dans la vie. On ne sait rien des cas où il l'ordonnait à l'un de ses collaborateurs. La spécificité du système de la I<sup>ère</sup> République lui garantissait l'exécution illimitée de son programme. L'organisation des structures du Ministère des Affaires Étrangères commencée par Bedřich Štěpánek en 1919 a été finie sept ans après par Václav Girsá. Il a fallu le même temps pour construire le réseau des postes diplomatiques et consulaires. Le manque de cadres qualifiés constituait le facteur dérangent le fonctionnement du service étranger de la I<sup>ère</sup> République. Seulement certains employés du ressort des affaires étrangères possédaient de l'expérience acquise dans la diplomatie d'Autriche-Hongrie. Il s'est constituée la nécessité d'appeler au travail les représentants du monde de science, de la palette, les membres du mouvement de l'indépendance, les officiers et les journalistes. On a mis en train le système de l'éducation accélérée des employés. À moitié des années vingt on a acquis la stabilisation des cadres, on a fixé une terminologie spéciale et la pragmatique d'emploi.